

(Corriere Dello Sport - R.Maida) Zwrot akcji: Roma waha się jeśli chodzi o Paredesa i jest gotowa przypuścić ostateczny atak na Mamadou Diawarę. W międzyczasie rozpoczęła negocjacje w sprawie Svena Kumsa, reżysera środka pola Gent, 28-latką. Ma obydwu stołach negocjacyjnych pobiła Napoli. Nieoczekiwane przyspieszenie pojawiło się w ostatnich dniach.

Zmianę strategii lub raczej powrót do strategii z maja, gdy Roma miała praktycznie zamknięty transfer Diawary, spowodowały rynkowe nowości. Wiele zespołów krąży wokół Paredesa i jednym z nich jest Leicester Claudio Ranieriego, który ma być gotowy wyłożyć 22 mln euro. Jak oprzeć się pokusie takiego rodzaju, jeśli chodzi o piłkarza, którego Spalletti nie uznaje za podstawowego gracza? Biorąc pod uwagę, że również Milan, gdzie Paredes poszedłby z chęcią i Zenit Sankt Petersburg zaznaczyły zainteresowanie, z punktu widzenia ekonomicznego ewentualny telefon z Leicesteru mógłby rozbić bank. Sabatini poprosił Ranieriego o czas, gdyż w międzyczasie musi znaleźć zastępcę. Jednak kwestia może zostać odblokowana w ciągu chwili.

Jeśli chodzi o Diawarę nie można zapominać o relacjach między Sabatinim i Fenuccim, które są świetne, od lat wspólnie spędzonych w Trigorii. Sabatini mógł przejść wiosną do Bologni, zanim Pallotta przekonał go, aby wypełnił ostatni rok kontraktu w Romie. W tamtym czasie w Bolonii żartowano, dając za pewnik przeprowadzenie operacji transferowej: "Diawara będzie pierwszym zarobkiem Sabatiniego w Bologni". W rzeczywistości zysk może przyjść z innego miejsca: Paredes, pozyskany dwa lata temu z Boca Juniors za 4,5 mln euro, będzie sprzedany za ponad cztery razy tyle.

Roma minimalizuje sprawę Diawary, gdyż jeszcze nie osiągnęła porozumienia z Bolognią, które woli sprzedać gracza za granicę, gdzie propozycje są lepsze, nie tyle jeśli chodzi o końcową cenę co sposób płatności. Diawara jednak, z tego co można zrozumieć po jego areszcie domowym, woli zostać we Włoszech. I skoro Napoli nie udało się zamknąć transferu przed zakończeniem lipca, na pierwszy ogień wróciła Roma: mówi się o wypożyczeniu za 5 mln euro z przymusem wykupu za 10 mln.

Sabatini trzyma też przy życiu kandydaturę Kumsa, który dołączyłby w Trigorii do rodaków, Nainggolana i Vermaelena. W zeszłym sezonie zdobył 12 bramek w belgijskiej lidze. Potem, po play-off Ligi Mistrzów mógłby przyjść również Borja Valero, w przypadku którego Fiorentina stawia jednak mur. Sabatini, przy okazji przejścia Ponce do Granady, kontaktował się ponownie z agentem Camano, który dał oczywiście swoją dostępność. Jednak nic nie będzie miało sensu, jeśli rodzina Della Valle pozostanie przy swoim.

W międzyczasie Roma ocenia ciągle ewentualne okazje pozyskania prawego obrońcy: zaferowany został D'Ambrozio, który jest Włochem i byłby użytecznym wzmocnieniem, jeśli chodzi o listy graczy, ale nie jest pierwszym wyborem. Sabatini spogląda nadal na rynek zagraniczny i podejmie decyzję dopiero po eliminacjach Ligi Mistrzów. Gdyż dopiero w przypadku awansu może wzmocnić kadrę piłkarzami

wysokiej jakości.

Autor: abruzzo